

# nasze misje franciszkańskie



nr 21  
2012

BIULETYN INFORMACYJNY SEKRETARIATU MISYJNEGO FRANCISZKANÓW (OFMConv) W KRAKOWIE



## Nowa ewangelizacja

„Jedną z przeszkód w ożywieniu zapалу ewangelizacyjnego jest kryzys wiary, nie tylko w świecie zachodnim, ale u znacznej części ludzkości, która jednak odczuwa głód i pragnienie Boga, i winna być zachęcana i prowadzona do chleba życia i żywej wody, jak Samarytanka, która udaje się do studni Jakuba i rozmawia z Chrystusem. (...) Stopniowo Pan kieruje ją na drogę wiary, która doprowadza do rozpoznania Go jako Mesjasza (por. J 4, 1-30). Odnosnie do tego św. Augustyn stwierdza: «Po przyjęciu w sercu Chrystusa Pana cóż innego mogłaby uczynić [ta kobieta], jak porzucić dzban i pospieszyć, by głosić dobrą nowinę?». Spotkanie z Chrystusem jako żywą Osobą, która zaspokaja pragnienie serca, musi rodzić pragnienie, by dzielić się z innymi radością tej obecności i zapoznawać z nią, tak aby wszyscy mogli jej doświadczyć. Trzeba odnowić entuzjazm dla przekazywania wiary, aby rozwijać nową ewangelizację wspólnot i krajów, mających długą tradycję chrześcijańską, które tracą odniesienie do Boga, ażeby na nowo odkryły radość wiary”.

(z „Orędzia Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Misyjny 2012 r.”)

## Od ciekawości do kapłaństwa

O. JAN M. SZEWEK



Kilkanaście lat temu w ręce młodego Uzbeka Siergieja Fedorova wpadła codzienna gazeta, w której wyczytał, że w stolicy ich kraju, w Taszkencie, został poświęcony kościół katolicki. Z czystej ciekawości, bo był niewierzący, poszedł go zobaczyć. I tak został przy franciszkanach. W niedzielę 17 czerwca 2012 r., po wieloletniej formacji i studiach w Polsce, przyjął święcenia kapłańskie.

Co go przekonało do polskich zakonników? – pytamy. „Fascynacja ich stylem życia, modlitwą wspólnotową” – odpowiada. I przypomina szczegóły: „Była Msza święta. Po niej podszedł do mnie

o. Stanisław Rochowiak. Pierwsza rozmowa, pierwsze spotkanie, pierwsze zaproszenie do grupy młodzieżowej, działającej przy kościele. Później pierwsza wizyta w klasztorze, w którym odbywał się dzień sku-

pienia dziesięciu zakonników z całego Uzbekistanu”.

Święceń udzielił jedyny w tym kraju biskup o. Jerzy Maculewicz OFMConv.

„Wydarzenie to posiada symboliczne znaczenie.

# Dentystyczna misja

O. MARIAN GOŁĄB, UGANDA

W całej Ugandzie jest zaledwie 200 dentystów. Jeden stomatolog – i do tego płatny – przypada na 165 tys. mieszkańców. Najgorsza sytuacja jest na wioskach położonych daleko od miast. I z myślą o nich franciszkańscy misjonarze sprowadzili ze Stanów Zjednoczonych dentystów i studentów stomatologii (Uniwersytet Północnej Karoliny).

W ciągu czterech dni odwiedzili cztery wioski, gdzie z bezpłatnej pomocy dentystycznej skorzystało 285 pacjentów, a ponad 400 otrzymało leki przeciwbólowe. Dodatkowo w kilku szkołach przeprowadzili lekcje higieny ust z instruktążem i rozdali ponad 900 szczoteczek do zębów z pastą.

Zapotrzebowanie ludzi na pomoc dentystyczną przerosło najśmielsze wyobrażenia organizatorów. Starcy, dorośli, młodzież, matki z dziećmi tworzyli niekończące się kolejki do lekarzy. „Przyjmowani byli wszyscy niezależnie od wyznania i religii, co dodatkowo pozytywnie wpłynęło na pogłębianie więzi między wyznawcami różnych religii i wyznań chrześcijańskich” – wierzą franciszkanie.

Medycy przyjechali z bratem Johnem Clothem z Chicago (Prowincja św. Bonawentury). Przywieźli ze sobą sprzęt dentystyczny, leki oraz szczoteczki i pastę do zębów. W akcję zaangażowani byli także franciszkańscy postulanci, przebywający na wakacjach w Ugandzie.

Wolontariat ludzi świeckich jest ważnym elementem franciszkańskiej działalności misyjnej w Ugandzie. Do tej pory wolontariusze przybywali z Polski, Niemiec, Anglii, USA i Francji. Przeważnie byli to lekarze, dentyści



i pielęgniarki, ale także wolontariuszka z Niemiec, która zajmowała się pracą z dziećmi z Adopcji Franciszkańskiej oraz małżeństwo promujące ruch Chemin Neuf z Francji.

Odwaga, poświęcenie, chęć pomocy potrzebującym z narażeniem osobistego zdrowia, ponoszone przez wolontariuszy koszty finansowe, to wszystko budzi uznanie i szacunek dla ich służby. Przyjazd lekarzy najczęściej jest poprzedzony przygotowaniem i gromadzeniem funduszy, dzięki którym później mogą ofiarować darmową pomoc medyczną i rozdawać leki.

Przybycie wolontariusza do misji pociąga za sobą duże zaangażowanie misjonarzy, także finansowe. Organizowanie przyjazdu, transport, wyżywienie, zamieszkanie, organizacja pracy i codzienne towarzyszenie to wkład misjonarzy, bez którego przyjazd wo-

lontariuszy i ich służba nie byłaby możliwa. Wolontariat jest nie tylko niezwykle owocny w dziedzinie pomocy potrzebującym, ale także w codziennym życiu wspólnoty misjonarzy. Wolontariusze włączają się najczęściej w rytm codziennego życia misji, uczestnicząc w codziennym życiu wspólnoty. Ich pochodzenie z różnych środowisk i różnych kultur jest prawdziwym poszerzeniem horyzontów i perspektyw.

Po dniu wypełnionym intensywnym przyjmowaniem pacjentów jeden z dentystów postawił pytanie: „Czy myślisz, że Jezus jest zadowolony z naszej pracy?”. Odpowiedzią był uśmiech na twarzach tych, którzy je słyszeli. Nie padło żadne słowo, bo też nie było ono potrzebne. Odpowiedź była oczywista.

za: [www.zakonfranciszkanow.pl](http://www.zakonfranciszkanow.pl)

# Więcej chrzczymy dorosłych niż dzieci

O. JAN MARIA SZEWEK OFMCONV

## ***Ustalmy na początek, czy Rosja to kraj misyjny?***

Według dokumentów Stolicy Apostolskiej Rosja nie jest krajem misyjnym, jednak Rosja potrzebuje ewangelizacji i głoszenia Słowa Bożego. Ten kraj ma około 145 mln mieszkańców, a katolicy stanowią w nim zaledwie 1,65 proc. Większość to prawosławni, zwłaszcza w części europejskiej, oraz muzułmanie, i buddyści w części azjatyckiej.

## ***Kim są katolicy w Rosji?***

Najczęściej są to potomkowie Polaków, Niemców, Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, ale też rodowici Rosjanie. W niektórych miejscach, zwłaszcza w miastach stanowią oni większość wspólnoty parafialnej. Przejścia z Kościoła prawosławnego do katolickiego są rzadkie. Znamienne jest, że chrzczymy więcej dorosłych niż dzieci. Bo nowi wierni, którzy proszą o chrzest św. w Kościele rzymskokatolickim, pochodzą głównie ze środowisk do tej pory odległych od wiary.

## ***A jakiej narodowości są katolicki duszpasterze?***

Najczęściej są to Polacy. Ale wielu jest też ze Słowacji, Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Indonezji czy Meksyku.

## ***Ile diecezji jest na tak ogromnym obszarze?***

Dzisiaj Kościół katolicki w Rosji to jedna archidiecezja (Moskwa), trzy diecezje (Saratów, Nowosybirsk, Irkuck) oraz jedna prefektura apostolska (Południowy Sachalin). I tylko czterech biskupów i jeden sekretarz generalny tworzą Konferencję Episkopatu. Na całą Rosję jest tylko jedno seminarium diecezjalno-zakonne w Sankt Petersburgu. Jest tam zaledwie kilkunastu kleryków. Połowa z nich to zakonnicy: franciszkanie, werbiści i klaretyni.

## ***Z jakimi problemami najczęściej zmagacie się w swojej pracy duszpasterskiej?***

Po pierwsze w Rosji dużym problemem są rodziny – rozbite małżeństwa, matki same wychowujące dzieci. Po drugie to słaba, płytka wiara ludzi. Najlepiej zilustruje to wypowiedź kobiety, która powiedziała mi wprost: „Co wy od nas chcecie? Czego od nas wymagacie? Tyle lat nam powtarzali, że Boga nie ma, to choć jestem już starsza, to jednak dopiero się wielu rzeczy uczę, zaczynam inaczej patrzeć na swoje



życie, na to, co i jak robię, dopiero zaczynam coś rozumieć”. Po trzecie to duże rozproszenie świątyń, często bardzo oddalonych od miejsca zamieszkania wiernych, nawet do 200, 300 km. Niektórzy nie mogą do nich dotrzeć. Po czwarte małe wspólnoty. Kiedy parafia liczy 50-100 osób, to można być szczęśliwym, to jest dobrze. Jeszcze innym problemem dla nas jest to, że kalendarz cywilny obowiązujący w Rosji, nie pokrywa się z naszym kalendarzem liturgicznym. Dlatego święta katolickie często wypadają w dni robocze, co utrudnia celebrowanie uroczystości kościelnych (Kościół prawosławny obchodzi święta wg kalendarza juliańskiego, a katolicki według gregoriańskiego).

## ***Jak wygląda praca franciszkanów w Rosji?***

W Rosji jest 15 franciszkanów z Polski, Białorusi, Kazachstanu i Rosji. Pracujemy w Moskwie, Sankt Petersburgu, Astrachaniu, Kałudze i Czerniachowsku. Do życia w Zakonie Franciszkanów przygotowuje się kolejnych trzech braci. Na co dzień głosimy Słowo Boże i sprawujemy sakramenty. Wspólnie z wiernymi celebrowujemy Liturgię Godzin (brewiarz). W Sankt Petersburgu wprowadziliśmy comiesięczne,

cd. na str. 4 ⇨



⇒ weekendowe rekolekcje z franciszkanami. Podczas nich głosimy konferencje, odpowiadamy na pytania, z którymi przychodzą do nas ludzie, prowadzimy indywidualne rozmowy, wspólnie czytamy Biblię i dzielimy się Słowem Bożym, adorujemy Najświętszy Sakrament, spowiadamy. Emitujemy wartościowe filmy. Pomagamy też w pracy duszpasterskiej kapłanom z innych kościołów. Ze Zgromadzeniem Franciszkanek Misjonarek Maryi organizujemy spotkania dla młodych ludzi z okazji święta Stygmatów św. Franciszka. Ponadto w naszym klasztorze zbierają się na wspólną modlitwę i formację grupy duszpasterskie, takie jak: Neokatechumenat, Ruch „Wiara i Światło”, Szkoła Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji, na co dzień działające przy innych świątyniach.

*W tym roku po raz pierwszy w Polsce gościł zwierzchnik rosyjskiego Kościoła prawosławnego patriarcha Moskwy i całej Rusi Cyryl I. Wraz z przewodniczącym Kon-*

*ferencji Episkopatu Polski abp. Józefem Michalikiem wystosowali wspólne przesłanie do narodów Polski i Rosji. Jak wygląda współpraca Kościoła katolickiego i prawosławnego w Rosji?*

Współpraca z Kościołem prawosławnym zależy od miejsca, regionu i poszczególnych biskupów. Np. w Republice Tatarstanu od wielu lat są bardzo dobre relacje z biskupem i innymi duchownymi prawosławnymi. Hierarchowie obu Kościołów zapraszają siebie nawzajem na różne uroczystości, konferencje naukowe, niekiedy pracują jako wykładowcy na uczelniach obydwu Kościołów.

*Czy Kościoły prowadzą jakieś wspólne dzieła?*

Najczęściej podejmują wspólne inicjatywy na polu charytatywnym. Razem pomagają ludziom ubogim i cierpiącym. Razem też pracują na rzecz dzieci i młodzieży.

*Dziękuję za rozmowę.*

# Wspomnienia

O. JAROSŁAW WYSOCZAŃSKI

Kiedy terroryści z „Sendero luminoso” weszli do klasztoru w Pariacoto w Andach peruwiańskich (9 sierpnia 1991 r.), zastali tylko dwóch zakonników: o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka. Trzeci (o. Jarosław Wysoczański – przełożony wspólnoty) był wtedy na wakacjach w Polsce i w ten sposób ocalał – może po to, by opowiedzieć szczegóły z życia swoich współbraci męczenników.

„Mniej więcej w drugim roku naszego wspólnego życia na misji, Zbyszek odznaczył się jako opiekun cho-

rych. Z dnia na dzień powiększała się liczba pacjentów, jednak nie mogliśmy przyjmować ich ze względu

na ograniczone możliwości. Myślę jednak, iż było to znaczącym apostołstwem, które dzisiaj potwierdzają wierni

z Pariacoto, przychodząc do grobu Zbyszka, jako do swojego „doktora” i prosząc go o zdrowie.”

„Niemal zawsze, przez cały rok, brakowało nam wody pitnej. Oprócz tego zbiorniki wodne były bardzo zanieczyszczone, wzrastała liczba zachorowań, zwłaszcza wśród dzieci. Z tego względu pragnieniem Zbyszka było odnalezienie wody pośród pustynnych gór. Był bardzo wytrzymały, gdy idzie o marsze po górach. Konie, które nam służyły w wędrowaniu, były chudymi szkapami, stąd też często trzeba było z nich zrezygnować, zdając się na własne siły. Zbyszek z reguły



O. Michał na modlitwie

sterska nie zgasiła ducha modlitwy, którą stawialiśmy na pierwszym miejscu... Nie można sobie wyobrazić życia brata mniejszego bez zapalenia się w Panu.”

„W momentach modlitw, zwłaszcza w kościele, czuło się charyzmat Michała, potrafił on uczyć dwuosobową grupę dzieci. Był ich wielkim przyjacielem i bratem, ale również wymagającym ojcem. Po niemal rocznym doświadczeniu w pracy z dziećmi w Pariacoto, od maja 1991 roku, rozpoczął



O. Zbigniew u chorej

maszerował sam. Wieśniacy podziwiali jego wytrwałość. Lubił dużo pracować. Przy wszystkich niemal budowach, które prowadziliśmy, Zbyszek był „inżynierem” i jednocześnie robotnikiem pracując razem ze wszystkimi.”

„Jeśli chodzi o modlitwę osobistą, dostrzegłem pewną skrytość u Michała. W tabernakulum mieliśmy małą monstrancję, którą wystawialiśmy do adoracji. Wiele razy zauważyłem wypalone świece, które mówiły, że ktoś przez dłuższy czas oddawał w tym miejscu cześć Panu. Można powiedzieć, iż bardzo aktywna praca duszpa-



O. Michał w Yautan

swoje duszpasterstwo z dziećmi również w Yautan. Początki były podobne. Tam także, po krótkim czasie, zdobył sobie serca najmniejszych. Pewnej niedzieli słyszałem radosny głos Michała: „Jestem zakochany w katechezie rodzin”. Było to w dniu, kiedy kończyły się rekolekcje prowadzone przez braci w Villa Salvador dla członków katechezy rodzin z Pariacoto. W tych słowach wyrażał w sposób bardzo spontaniczny, a jednocześnie konkretny i realny to wszystko, co wypełniało jego serce.”



O. Zbigniew po drodze spotyka dzieci

za: [www.meczennicy.franciszkanie.pl](http://www.meczennicy.franciszkanie.pl)

# Warsztaty „Misje a nowa Ewangelizacja” w Pieniężnie

AGNIESZKA KOZŁOWSKA

Franciszkanie udali się w tym roku do werbistów, aby swoje doświadczenie misyjne wzbogacić o doświadczenia i wiedzę zgromadzenia powstałego specjalnie dla misji.

Pojęcie, cele i zadania nowej ewangelizacji to tylko niektóre zagadnienia poruszane na XII Franciszkańskich Warsztatach Misjologicznych, odbywających się w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie (woj. warmińsko-mazurskie) w dniach 20-24 sierpnia br. Tematem przewodnim dyskusji i wykładów, które wygłaszał werbista o. dr Damian Cichy, było hasło „Misje a nowa Ewangelizacja”. W spotkaniu uczestniczyli misjonarze, sekretarze misyjni oraz klerycy z pięciu prowincji franciszkańskich Zakonu Braci Mniejszych oraz z trzech prowincji Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych – razem 26 osób. Podczas warsztatów można było wysłuchać świadectw pracujących na misjach franciszkanów: o. Normana Samsela OFM, pracującego w Republice Środkowej Afryki, o. Feliksa Skrzydło (OFM)

i br. Marka Baranowicza (OFM) misjonarzy z Boliwii, o. Ronald Jabłońskiego (OFM) posługującego w Hong-Kongu oraz o. Andrzeja Zbroi (OFMConv) z Paragwaju.

Franciszkańskie Warsztaty Misjologiczne to szczególnie czas wspólnej modlitwy za misje i misjonarzy, słuchanie ich świadectw, uczestnictwo w wykładach, ale także okazja do zobaczenia ciekawych miejsc. Tak było także tym razem – bracia mieli okazję zwiedzić Stoczek, Frombork oraz Lidzbark Warmiński.

Warsztaty po raz dwunasty organizowała Franciszkańska Konsulta Misyjna, w tym roku odpowiedzialnym za ich przygotowanie był o. Zbigniew Świerczek, sekretarz misyjny prowincji krakowskiej pod wezwaniem św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię.

⇒ ...cd. ze str. 1

To nie tylko pierwszy franciszkanin pochodzący z tego azjatyckiego i muzułmańskiego kraju, ale także pierwsze powołanie kapłańskie w miejscowym Kościele – zauważa wikariusz krakowskiej prowincji franciszkanów o. Piotr Stanisławczyk.

Z tej racji do Taszkentu przybyli przedstawiciele wspólnot katolickich ze wszystkich miejsc kraju: z Samarkandy, Buchar, Fergany i Urgencza, a uroczystość została wpisana w program dorocznego Spotkania Katolików (15-17 czerwca). Na uroczystość przybyli również krewni i przyjaciele nowo wyświęconego, członkowie zarządu krakowskiej



prowincji, do której należy misja, współbracia z roku studiów, a nawet miejscowy biskup luterański.

„Warto nadmienić, że w tym roku przypada także setna rocznica podjęcia budowy taszkienckiego kościoła” – dodaje zastępca prowincjała.

Franciszkanie są w tym kraju od 1991 roku. W 2005 roku misja została ogłoszona administraturą apostołską, a na jej czele stanął bp Jerzy Maculewicz OFM Conv. Zakonnicy mieszkają w czterech miastach: w Taszkencie, Samarkandzie, Ferganie i Bucharze.

Uzbekistan leży w Azji Środkowej. W XIV w. chan



# Posłanie misjonarzy

O. JAN M. SZEWEK

„Oto twój przewodnik, oto twoja pomoc, oto twoja pociecha”.

Dwaj franciszkanie o. Grzegorz Kaznowski (l. 42) – w zakonie od 18 lat i br. Bogdan Pławecki (l. 38) – w zakonie od 14 lat, przez ostatni rok intensywnie szlifowali język w Hiszpanii. Dziś w Kurii Franciszkanów w Krakowie otrzymali od swego wyższego przełożonego krzyże misyjne. Wkrótce wyjadą do Peru w Ameryce Południowej.

Podczas obrzędu prowincjał, o. Jarosław Zachariasz, przypomniał swoim współbraciom słowa św. Franciszka, odnoszące się do misjonarzy. „Radzę swoim braciom w Panu Jezusie Chrystusie, upominam ich i zachęcam, aby idąc przez świat nie wszczynali kłótni ani nie spierali się słowami i nie sądzili innych. Lecz niech będą cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni, rozmawiając uczciwie ze wszystkimi, jak należy” – cytował Regułę.

Przełożony tłumaczył, że krzyż to znak zbawienia ludzi, a dla misjonarza to dodatkowo „przewodnik na apostołskich drogach, pomoc w każdym niebezpieczeństwie, pociecha w życiu i przy śmierci”. Życzył dwóm braciom, aby

Bóg ich błogosławił, strzegł, bronił przed złem, utwierdzał ich wiarę, pomnażał dobre czyny i pocieszał w cierpieniach. Aby byli godnymi sługami Ewangelii i nie wahali się poświęcić życia, byle tylko głosić Królestwo Boże i zaszczepiać Kościół w sercu świata. Prosił Boga, aby ludzie – wśród których będą pracować – widzieli, że przyjechali do nich pełnić nie swoją, ale Bożą wolę i że chodzi im tylko o ich zbawienie.

Na zakończenie posłania do każdego z osobna skierował takie słowa: „Drogi bracie, Bóg wybrał cię, abyś szedł i owoc przynosił i aby owoc twój trwał. Idź więc i głos Ewangelii wszelkiemu stworzeniu na wzór Apostołów i św. naszego Ojca Franciszka i jego świętych braci, którzy szli przez świat głosząc Ewangelie i czyniąc pokój i dobro”.

Krakowska prowincja franciszkanów prowadzi misje w Ameryce Południowej (Boliwia, Peru, Paragwaj), w Azji (Uzbekistan) i w Afryce (Uganda). Pracuje tam w sumie 40 misjonarzy.

za: [www.zakonfranciszkanow.pl](http://www.zakonfranciszkanow.pl)

Uzbek (stąd nazwa) zjednoczył różne szczepy i stworzył jedno państwo, które w XVI i XVIII w. ponownie rozpadło się na kilka chanatów. W połowie XIX w. państewka te podbiła Rosja. Po rewolucji bolszewickiej Uzbekistan stał się republiką Związku Radzieckiego. Po jego rozpadzie uzyskała niepodległość.

Kraj ten zamieszkuje ponad 27 mln. ludzi. To największe państwo w Azji Środkowej o zróżnicowanej strukturze narodowościowej i religijnej. Około 90 proc. deklaruje przynależność do islamu. Spośród chrześcijan najwięcej jest tam wyznawców prawosławia i protestantyzmu. Kościół katolicki liczy około 500 wiernych.

za: [www.zakonfranciszkanow.pl](http://www.zakonfranciszkanow.pl)



# Święto na półtora tysiąca wiernych

O. JACEK ORZEL, O. JAN M. SZEWEK

Ponad półtora tysiąca Paragwajczyków i Brazylijczyków wzięło w tym roku udział w uroczystościach ku czci Bożego Miłosierdzia w budowanym przez franciszkanów narodowym Centrum Charytatywno-Duchowym Jezusa Miłosiernego w Aregua w Paragwaju.

W Godzinie Miłosierdzia (15.00) wierni uczestniczyli w uroczystej Mszy św. sprawowanej pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego monsiniora abpa Eliseo Antonio Ariotti i transmitowanej przez paragwajskie Radio Maria.

Przez cały dzień wierni korzystali z sakramentu spowiedzi oraz adorowali Najświętszy Sakrament. Od 4 października 2011 r. w kaplicy Przenajświętszej Krwi Chrystusa trwa wieczysta adoracja.

Uroczystości zakończyły się wieczorem wspólnym posiłkiem (agape).

W Aregua polscy franciszkanie rozpoczęli budowę Centrum w 2006 r. Kamień węgielny pod dzieło paragwajskiej misji poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu 18 sierpnia 2002 r. na krakowskich Błoniach. Jest on fragmentem cegły z grobu św. Faustyny Kowalskiej i został przekazany

franciszkanom przez Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

W Paragwaju kult Bożego Miłosierdzia rozpoczął o. Rufin Orecki, który dał początek misji franciszkańskiej w tym kraju. Obecnie dzieło kontynuują i dynamicznie rozwijają jego współbracia z krakowskiej prowincji pod przewodnictwem o. Marka Dudy, delegata prowincjała na Paragwaj.

Bracia prowadzą działalność charytatywną. Co roku organizują Kongres Bożego Miłosierdzia. Wizerunek Jezusa Miłosiernego można tam spotkać dosłownie w każdym miejscu. Nie tylko w kościołach, ale w sklepach, taksówkach, szpitalach, komisariatach policji, urzędach i wielu innych miejscach. Przesłanie św. Faustyny o Jezusie, który kocha człowieka i oddał za niego życie na krzyżu nabiera coraz większego znaczenia.

Polscy franciszkanie z prowincji krakowskiej prowadzą misję w Paragwaju od stycznia 1993 roku. Klasztory znajdują się w stolicy kraju Asunción, pobliskim Guarambare oraz w Areguá.

za: [www.zakonfranciszkanow.pl](http://www.zakonfranciszkanow.pl)



**nasze misje  
franciszkańskie**

Biuletyn Informacyjny  
Sekretariatu Misyjnego Franciszkanów.

Ofiary na misje można wpłacać na konto: PEKAO S.A. 31 1240 4432 1111 0000 4732 4970 z dopiskiem: dar na cele kultu religijnego – misje.

Redakcja: o. Zbigniew Świerczek OFMConv / Korekta: Jadwiga Wartalska  
DTP: Studio perbene [www.perbene.pl](http://www.perbene.pl) / Druk: DRUKMAR

Wydawca: Kuria Prowincjalna Franciszkanów; ul. Żółkiewskiego 14, 31-539 Kraków  
tel. 12 4286289, 4286287; e-mail: [misje.krakow@franciszkanie.pl](mailto:misje.krakow@franciszkanie.pl) [www.misjekrak.franciszkanie.pl](http://www.misjekrak.franciszkanie.pl)

Do użytku wewnętrznego Kościoła.